

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Ucieczka Negusa z Abisynji

Władca Abisynji w salonowym wagonie przybył do Dżibuti.

Dżibuti. — Przełomowym dniem w historii Abisynji stał się dzień 2 maja r.b. W dniu tym cesarz Abisynji Haile Selassie opuścił swą ojczyznę, chroniąc się do kolonii francuskiej, Somali.

Pierwsze telegramy o wyjeździe Negusa z Addis Abeby do Dżibuti nadeszły z urzędu do swoich stolic poselstwo Wielkiej Brytanji, Barton i Stanów Zjednoczonych, Van Engert.

Wraz z cesarzem wyjechała cesarzowa Manen, córka Tsahai, oraz dwaj synowie Negusa, starszy Asfa Uossen i młodszy, Makonnen.

Równocześnie z wyjazdem Negusa z Addis Abeby, opuścił stolicę rząd abisyński, udając się do jednego z miasteczek na zachodzie kraju.

Z opuszczeniem cesarza i rządu — nastąpiła w Addis Abebie panika.

Szumowiny, bandyci, zrewoltowani żołnierze przypuścili formalny atak rabunkowy na mieszkania, plondrując i kradnąc mienie mieszkańców.

Zdemoralizowana przerażeniem stolica była bezsilna wobec gwałtów rabusiów.

Europejczycy schronili się na terytorja zagranicznych poselstw. Część dzielnic tubylczej Addis Abeby stanęła w płomieniach.

Po południu zamilkła radiostacja w stolicy i odtąd świat został odcięty od wszelkich wiadomości z miasta.

Jedynie działa radiostacja poselstwa Wielkiej Brytanji.

Paryz. — Agencja Havasa donosi z Dżibuti: Negus z rodziną przybył 3 m. o g. 14 m. 10, odmawiając wszelkich wyjaśnień. Pociąg przybył z opóźnieniem, którego przyczyna nie została ustalona.

Na dworcu w Dżibuti spotkali rodzinę cesarską przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gubernatorem i dowódcą garnizonu na czele.

Oficerowie francuscy stawili się w galowych mundurach. Peron był otoczony podwójnym kordonem strzelców senegalskich. Wśród tłumu ciekawych znajdowało się wielu dziennikarzy włoskich oraz sekretarz poselstwa włoskiego w Addis Abebie.

Pociąg składał się z wagonów, specjalnie przystosowanych do przewiezienia rodziny cesarskiej, zawierając m. in. wagon sypialny i wagon salonowy.

Z wagonu wysiadła cesarzowa, następca Negus, oraz następcą tronu.

Odmawiając jakichkolwiek oświadczeń Negus oświadczył że do władz francuskich o usunięciu dziennikarzy.

Negus z rodziną natychmiast opuścił dworzec, wsiadł do powozów, oddanych do jego dyspozycji przez gubernatora i odjechał do pałacu gubernatorskiego pomiędzy podwójnym kordonem wojska.

Tym samym pociągiem przybyło do Dżibuti około 30-tu abisyńskich dygnitarzy. M. in. ras Kassa, min. spraw zagr. Herui oraz księżę Makonnen i córki cesarza, które później wysiadły z pociągu i odjechały z dworca następnym powozem.

Negusowi na dworcu oraz w drodze do pałacu gubernatorskiego oddawano honory wojskowe.

Również ludność z szacunkiem witała rodzinę cesarską.

Cesarz wychudł i ma bardzo zmęczony wygląd. Po przybyciu do pałacu rodzina cesarska spożyła śniadanie, ponieważ nie jadła od wczoraj. Do rodziny cesarskiej nikt nie jest dopuszczany z wyjątkiem oficjalnych osobistości francuskich.

Negus z rodziną przenocuje w pałacu, poczem jutro wsiądzie na pokład angielskiego kontrtorpedowca „549”.

Sądzą, że rodzina cesarska uda się najpierw do Adenu, a stamtąd do Anglii. Wszyscy obecni w Dżibuti dygnitarze

abisyńscy będą towarzyszyli Negusowi w dalszej podróży.

Wielka ilość bagaży przybyła pociągiem specjalnym.

Przybywającego do Dżibuti Negusa usiłował sfotografować pewien dziennikarz włoski. Wynikiem bójki z kilkoma Abisyńczykami, którzy usiłowali mu przeszkodzić. Incydent szybko został zlikwidowany przez policję.

NIESPODZIANKA W RZYMIE

Rzym. Wiadomość o opuszczeniu przez negusa Addis - Abeby ogłoszona została w Rzymie przez prasę popołudniową i wywołała wśród publiczności olbrzymie zainteresowanie, a nawet niespodziankę, ponieważ od pewnego czasu depesze z Addis - Abeby zapowiadały, że negus wyjedzie do zachodnich lub południowych prowincji abisyńskich, aby tam zorganizować dalszą obronę.

Addis Abeba w płomieniach

Francuzi proszą Włochów

o wcześniejsze zajęcie Addis - Abeby.

Paryz. — Ostatnie depesze z Addis Abeby, otrzymane w ciągu nocy przez francuskie ministerstwo spraw zagr. donoszą, że w ciągu całego dnia wczorajszego trwały w Addis Abebie rabunki. Pałac cesarski i dzielnica handlowa spłonęły.

Wobec powagi sytuacji rząd francuski porozumiał się z rządem włoskim, który telegraficznie nakazał dowódcztwu włoskiemu przyspieszenie marszu straży przednich, które wczoraj znajdowały się w odległości 40 km. od Addis Abeby.

Dowództwo włoskie zarządziło kontynuowanie marszu w nocy.

Oczekują, że przednie straże włoskie wkroczą dziś do Addis Abeby.

Druga niedziela wyborcza

SPOKOJNY PRZEBIEG WYBORÓW WE FRANCJI. — KOMUNISCI UZYSKA. LI 50 MANDATÓW.

Paryz. Przebieg drugiej niedzieli wyborczej jest, dotychczas, w całej Francji absolutnie spokojny.

Brak doniesień o najmniejszych choćby incydentach.

Frekwencja wyborów we wczesnych godzinach rannych była bardzo znaczna, większa aniżeli ub. niedzieli, co przypisuje się ożywionej agitacji.

Jeden z pierwszych głosował prezydent Lebrun, który przybył do biura wyborczego o godz. 9-ej rano.

Prezydent przybył do biura wyborczego oraz powrócił do pałacu piechotą z szacunkiem witany przez ludność.

Po południu frekwencja wyborcza nieco

Wyjazd weteranów na uroczystości śląskie.

Z Warszawy udała się do Katowic, celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 15-tej rocznicy III-go Powstania Śląskiego, delegacja weteranów i weteranek z terenu całej Rzeczypospolitej. Zdjęcie nasze przedstawia grupę siedzących weteranów walców o niepodległość przed odjazdem z dworca głównego.



Wielkie uroczystości w Katowicach

W 15-tą ROCZNICĘ POWSTANIA ŚLĄSKIEGO.

Katowice. — Ludność województwa śląskiego obchodziła wczoraj święto wyzolenia w 15-tą rocznicę wybuchu trzeciego powstania. Wiosenna pogoda i gorące promienie słońca sprzyjały tym nie zliczonym masom, dotąd niewidzianym w Katowicach, które przybyły celem wzięcia udziału w tej potężnej, żywiołowej manifestacji. Cała Ziemia Śląska, wszystkie miasta, miasteczka, wioski i osady fabryczne przybrały wygląd uroczysty. Z wszystkich domów prywatnych, zakładów przemysłowych, fabryk, kopalń i hut, nawet ze szczytów kominów powiewały biało-czerwone sztandary.

Od rana ruch na ulicach miasta olbrzymi. Murzy stolicy Śląska okazały się za ciasne na przyjęcie przybyłych tysięcznych rzesz. Pociągi zwyczajne i popularne (tych ostatnich przybyło 33), od wczesnego rana przywoziły tysięczne

rzesze odświętnie ubranych uczestników uroczystości.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem połowem, odprawionym na tarasie przed gmachem śląskiego urzędu wojewódzkiego przez biskupa śląskiego ks. dra Adamskiego. Olbrzymi plac przed gmachem wojewódzkim wypełniło morze głów ludzkich. Ustawili się tam oddziały wojsk, powstańców, strzelców, legionistów, rezerwistów, harcerzy, wreszcie niezliczone delegacje ze sztafardami.

Po godz. 10-ej przybyło na uroczystość 13-tu weteranów i 2 weteranki powstania z r. 1863 w towarzystwie opiekunów i opiekunek. Zebrany tłum zgłotował im serdeczną owację i uczył przybyłych przez powstanie.

Wkrótce przybył generalny inspektor armii gen. Rydz-Smigły, który przyjechał do Katowic o godz. 9-ej rano po witalny uroczystość na dworcu. Gen. Rydz-Smigły przeszedł przed frontem kompanii wojska i oddziałów powstańczych, poczem zajął miejsce na honorowym fotelu obok wojew. Grażyńskiego, gen. dra Zająca, wicepremiera ministra Kwiatkowskiego i marszałka Sejmu — Grzesika. Z drugiej strony na honorowych miejscach zasiadli przedstawiciele duchowieństwa z bisk. ks. dr. Adamskim, biskupem dr. Gawliną i bisk. dr. Bromboszczem. Rozpoczęła się uroczysta Msza św. połową, którą odprawił ks. bisk. śląski dr. Adamski w asyście licznych duchowieństwa. Na nabożeństwie okolicznościowe kazanie „O czynnej miłości Ojczyzny” wygłosił ks. prałat Skupień.

Po kazaniu generalny inspektor armii gen. Rydz-Smigły udekorował Krzyżem Śląskim weteranów i weteranki powstania z 1863 r. wygłaszając do nich krótkie przemówienie.

Po dekoracji do zebranych tłumów wygłosił gen. Rydz-Smigły gorące przemówienie, często przerywane gromkimi oklaskami.

„Powstańcy górnośląscy! Gdy mam do Was przemawiać jako najwyższy dowódca wojsk w rocznicę uroczystości, w uroczystość wielką, w dzień Waszego powstania, a więc w rocznicę walki bojów, to mogę to zrobić tylko w jeden sposób. Chwyciliście za broń, ażeby ta ziemia, która była ziemią polską, do Polski wróciła i abyście Wy, jako Polacy, złączyli się z Narodem polskim w nierozłączną całość. W walce wielu waszych kolegów padło bohaterską śmiercią. Oddajmy Im hold. Baczność! Oddajmy wojskowe prezentowane broń! (Na wezwanie generalnego inspektora Armii i osobistą komendę oddziały wojskowe sprezentowały broń, a orkiestra odegrała Hymn Państwowy).

„Spoczął! Trzeba, ażeby pamięć o nich wiecznie trwała i żyła. W waszych szkołach dzieci powinny poznawać naz



Prezydent Francji przy urnie wyborczej.

Zdjęcie nasze przedstawia prezydenta Republiki Francuskiej p. A. Lebruna w momencie składania głosu do urny wyborczej, w czasie niedzielnych wyborów do parlamentu francuskiego

ne było w całym kraju. Wspaniałe uroczystości odbyły się: w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowickim zresztą we wszystkich miastach i miasteczkach polskich.

Młodzież manifestuje

na cześć armii.

Warszawa. — W dniu 3 maja młodzież narodowa uczciła święto narodowe wspaniałą manifestacją, organizując po wysłuchaniu Mszy św. imponujący pochód ulicami miasta. Manifestacja ta, w pewnym momencie stała się żywiołową owacją na cześć polskiej armii.

Już na długo przed godziną 9-tą rano rzesze akademików ciągnęły w stronę Ogrodu Botanicznego, skupiając się wokół prowizorycznej kaplicy na ruinach fundamentów, projektowanej na tym miejscu świątyni Opatrzności. Wszystkie korporacje akademickie w stolicy przysłały liczne poczty sztandarowe, przybyły też ze sztandarami przedwładni „Bratnich Pomocy” wyższych uczelni.

O godz. 9.20 przybył rektor uniwersytetu, prof. Pieńkowski, oraz wielu profesorów tej uczelni. Wkrótce przy otworzeniu rozpoczęła się Msza św. odprawiona przez rektora akademickiego księdza św. Anny. W czasie nabożeństwa śpiewał chór akademicki „Ambrosianum”. Po Mszy św. i podniosłym kazaniu, wygłoszonym ze stóp ołtarza — zaczął się formować wielotysięczny pochód.

Na czele pochodu kroczyły reprezentacje wyższych uczelni ze sztandarami „Bratnich Pomocy” uniwersytetu, politechniki, Szkoły Głównej Handlowej i in., oraz przedwładni tych organizacji. Następnie długim barwnym korowodem rozwinięły się korporacje akademickie, według starszeństwa, ze sztandarami w otoczeniu honorowej eskorty korporantów z obnażonymi raperami.

Za pochodem korporacji niesiono wielki biało-czerwony transparent z napisem: „Niech żyje armia narodowa!”. Wokół transparentu kroczyło paru akademików w „jasnych koszulach” z mieczami Chrobrego, a dalej wielotysięczny pochód.

W pochodzie brali udział nie tylko akademicy. Kroczyło bardzo wiele młodzieży robotniczej, a także liczna starsza publiczność, która samorzutnie przylączyła się na proste do manifestacji. Ogółem wzięło udział w demonstracji ponad 5 tys. osób.

Ze śpiewem „Hymnu Młodych” ruszył pochód Alejami Ujazdowskimi i Nowym Światem w stronę uniwersyte-

tu. Pochód kroczył wśród nieustannych manifestacji i okrzyków na cześć Narodowej Armii, Wielkiej Polski i Obozu Narodowego. Spotykani oficerowie, którzy witali serdecznymi okrzykami, odpowiadali na nie — salutując.

Manifestacje młodzieży napotykały żywą, pełną uznania i sympatii reakcję ze strony publiczności, tłumnie zalegającej chodniki. Na okrzyki odpowiadano oklaskami, z paru balkonów obrzucono pochód kwiatami.

Korporacje ze sztandarami weszły na teren uniwersytetu, a pozostali uczestnicy pochodu zawrócili z powrotem w stronę Nowego Świata.

Tu jednak zjawili się policja, przystępując do rozpraszania manifestantów. Do żadnych poważniejszych zajść nie doszło.

ZAJŚCIA NA POLITECHNICE PRZECIWI ŻYDOM.

Warszawa. W sobotę popołudniu w podziemiach Politechniki przy lokalu Wzajemnej Pomocy studentów żydów wywiązała się kłótnia między kilkoma studentami polskimi i kilkoma żydami. W wyniku starcia, które następnie przeniosło się i na inne tereny politechniki, pobito studentów żydów Halperina, Kornfelda, Giełsmana i Margulisa.

Po opuszczeniu politechniki przez studentów żydów zapanował spokój. Częściowo zdemolowany jest lokal Wzajemnej pomocy studentów żydów.

RADCA Z M. S. Z. WSTĄPIŁ DO KLASZTORU.

Warszawa. Radca ministerstwa spraw zagranicznych ks. Henryk Lubomirski zgłosił swoją dymisję i wstąpił do Stowarzyszenia O. O. Jezuitów.

Bedzie on odbywał nowicjat w Kaliszu — dając w tych dniach wyjechać.

Ks. Kazimierz Lubomirski jest synem s. p. ks. Kazimierza Lubomirskiego, b. ambasadora R. P. w Waszyngtonie i b. prezesa Rady naczelnej organizacji ziemiankich i księżny Teresy z domu hr. Wodzickiej. Lczy trzydziści parę lat.

STRAJK W PRZEM. TASIEMKOWYM ZLIKWIDOWANO.

Łódź. — Od czterech tygodni, trwał strajk okupacyjny w 14 fabrykach przemysłu tasiemkowego, w którym 1.200 robotników okupowało mury fabryczne.

W piątek pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcami doszło do całkowitego porozumienia. Ustalono warunki umowy zbiorowej, którą podpisano z ważnością do 31 grudnia b. r. Już w piątek robotnicy podjęli normalną pracę.

5 FLEURS

Każdy typ urody wymaga innego odcienia ruder. Niech wam wykaże ruder 5 Fleurs, uwzględni wszystkie odcienie

FORVIL

PARIS

Święto Narodowe imponująca manifestacja dzięki wielotysięcznemu udziałowi społeczeństwa Częstochowy

Święto Narodowe 3-go Maja miało charakter uroczysty, nie tyle z samego programu, który był bardzo skąpy, ile dzięki samorzutnemu udziałowi wielotysięcznego rzesz społeczeństwa w nabożeństwie pod Jasną Górą.

Na placu przed szczytem zgromadziło się wraz z całą młodzieżą szkolną co najmniej 40.000 osób. Dość było spojrzeć po nabożeństwie ze wzgórza Jasno-górskiego na potężną rzekę ludzką, odpływającą w ciągu pół godziny przez doszczętnie zatłoczone Al. Sienkiewicza i całą III Aleję aż do placu ratuszowego, aby uprzytomnić sobie, jak wielkie tłumy czstochochian uczestniczyły w obchodzie Święta Narodowego, dając w ten sposób najlepszy, imponujący wyraz swych uczuć religijnych i patriotycznych.

Pogoda dopisała wspaniale. Było nie tylko słonecznie i ciepło, ale wręcz upalnie. Od rana rozległy się dźwięki orkiestri, ciągnęły jedna za drugą szkoły i organizacje ze sztandarami pod Jasną Górę. Na wszystkich domach powiewały flagi o barwach państwowych, wiele balkonów było udekorowanych, przybrane też były wszystkie wystawy sklepów polskich.

Na placu przedszczytowym w zamkniętym czworoboku, uformowanym przez szeregi wojska i straży pożarnej, ustawiła się młodzież wszystkich szkół powszechnych i średnich, organizacje, na czele zaś stanęły rzędem poczty sztandarowe szkół i organizacji w liczbie zgóra 40-tu oraz ponad 20 sztandarów cechowych.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz na czele z p. starostą B. Rogowskim, dowódcą 7-ej Dywizji p. generałem J. Gąsiorowskim, p. wice-prezydentem inż. Henszlem, p. prezesem sędzią A. Kellerem, przedstawiciele urzędów, instytucyj, Kolonji Francuskiej i p. dyr. Couturon, organizacyi, stowarzyszeń i t. d.

Uroczystą mszę św. przed ołtarzem na szczycie odprawił O. Bogumił Natkański, a podniosłe kazanie wygłosił przed megafonem O. Ambroży Mendera, rozwijając myśl przewodnią, że dzięki wierze św. katolickiej Polska od zamierzchłych czasów historycznych poprzez Mieszka i Bolesława Chrobrego pożytkowała kulturę zachodnich ludów europejskich i rozwój mocarstwa potężnego poprzez szereg polskich królów i rycerzy katolickich: Bolesławów, Kazimierzów, Władysławów, Sobieskich, Żółkiewskich, Chodkiewiczów Czarnieckich. Przypomniałszy śluby Ja-

na Kazimierza, ogłoszenie Matki Bożej Królową Korony Polskiej, kaznodzieja wskazał, że wiekopomna Konstytucja 3-go Maja 1791 r., której rocznicę obchodzimy Świętem Narodowym, rozpoczęła się w Imię Boga Wszechmogącego. W duchu katolickim dokonywane były wszystkie wielkie poczynania w Polsce i teraz znów ten duch i prąd odrodzcy zaznacza się coraz potężniej. Znajdzie m. in. swój wyraz głęboki w pielgrzymce młodzieży akademickiej, która w dn. 24 maja r. b. przybędzie tłumnie na Jasną Górę, aby złożyć hołd Królowej Korony Polskiej i obrac Ją w uroczystym akcie za swoją Patronkę przemożną. Wezwaniem o Boga - Chrystusa w rządzie, w sejmie, w wojsku, w szkole, w całym narodzie — zakończył O. Ambroży swoje kazanie.

Po nabożeństwie potężnym chórem zbiorowym zebrane rzesze odśpiewały hymn: „Boże coś Polskę”.

Następnie na placu Br. Pierackiego odbyła się o godz. 12-ej w poł. defilada, którą przyjął p. generał Gąsiorowski w towarzystwie p. starosty Rogowskiego i wice-prezydenta inż. Henszla na czele grupy przedstawicieli władz i Korpusu Oficerskiego. Defiladę prowadził mjr. Kielbaso. W takt orkiestry wojskowej przemaszeraował batalion 27 p. p., spieszono oddziały 7 p. a. l., huftce szkolne p. w., przysp. wojsk. kolejarzy, pocztowców, harcerze, organizacje młodzieżowe oraz na zakończenie strażę pożarną. — Wokół placu i w Alejach zgromadziły się olbrzymie tłumy publiczności.

Po południu o godz. 4-ej odbył się z placu przed ratuszem start do Biegu Narodowego.

Wieczorem w teatrze Kameralnym zamianst akademii wystawiono arcydzieło Al. hr. Fredry: „Śluby Panieńskie”. Przedstawienie w obecności przedstawicieli władz poprzedzone było hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę wojskową. Dochód przeznaczony został na Dar Narodowy.

Również na dorocznym Dar Narodowy, t. j. na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej przeprowadzona została kwesta i uliczna sprzedaż znaczka.

— Powszechny zjazd żołnierzy 1-go Polskiego Korpusu Wschodniego. Zarząd Główny Związku Żołnierzy 1-go Polskiego Korpusu Wschodniego podaje do ogólnej wiadomości wszystkim członkom

ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU. Dź się wtorek o godz. 17-ej w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13 odbędzie się pokaz przyrzędzania łodów.

Kino „EDEN“ I-sza Aleja 12.

Dzisiaj i dni następnych! **Nowy wspaniały film polski** Dzisiaj i dni następnych!

JEGO WIELKA MIŁOŚĆ

Monumentalny dramat z życia artystów. **Miłość zdradła Nawrócenie!**

Największy aktor polski **STEFAN JARACZ**, Lena Żelichowska, Michał Żnicz

W rolach głównych: **czarująca niezównany**

Nad program: **Największe aktualności z całego świata.** Szczegóły w afiszach.

KRONIKA

Częstochowa

Dzisiaj — Pasa
Jutro — Janka w Oleju

5
M A J A
Wtorek

Wschód słońca o godz. 4.12
Zachód — 19.10

Kalendarzyk historyczny:
Trzęsienie ziemi w Polsce 1200 r.

— Uroczystość przyjęcia poborowych. Donoconym zwyciężając dziś, w poniedziałek 4 b.m., jako w pierwszym dniu poboru wojskowego, odbędzie się uroczyste pouczenie poborowych i wręczenie im odznak pamiątkowych Uroczystości rozpoczyna się o godz. 14.30 w świątyni dla poborowych w domu „Ogniska Niepodległości” przy ul. Pułaskiego Nr. 2.

— 12 pocłagów na zjazd polskiej młodzieży akademickiej do Częstochowy. Na skutek wystąpienia warszawskiego komitetu akademickiej pielgrzymki Jasnogórskiej, Liga Popierania Turystyki zorganizowała na ten dzień 12 pocłagów popularnych z większych miast polskich dla przewiezienia do Częstochowy uczestników zjazdu.

O przestrzeganiu umów zbiorowych.

W związku z konferencją, jaka odbyła się w Starostwie w dniu 9 marca br. w sprawie stosunków w przemyśle budowlanym, p. w. dyskusję wywołała notatka, zamieszczona w „Kurjerze Warszawskim” z dnia 28-go lutego 1936 r. w sprawie orzeczenia Sądu Najwyższe-

go co do ważności umów zbiorowych i indywidualnych.

W sprawie tej Starostwo komunikuje, że Ministerstwo Opieki Społecznej pismem z dnia 31-go marca 1936 roku Nr. PP. 29.0-6, skierowanym do Pana Inspektora Pracy 22 Obwodu w Częstochowie, wyjaśniło, że powołane orzeczenie dotyczy okresu czasu przed wejściem w życie Kodeksu Zobowiązań. W szczególności Kodeks ten opublikowany w Dz. Ustaw R. P. Nr. 82 z r. 1933, poz. 598, wszedł w życie z dniem 1 lipca 1934 r., w odniesieniu zaś do umów o pracę, zawartych przed tą samą datą, wszedł w życie dopiero z dniem 1 lipca 1935 r., jak o tem postanawia art. 13 przepisów wprowadzających (Dz. Ustaw R. P. Nr. 82, poz. 599 z 1933 r.). Z tą datą wszedł również w życie art. 445 Kod. Zob., który postanawia, że układ zbiorowy, zawarty ze Związkiem Zawodowym wiąże „strony, które układ zawarły, oraz członków Związku będącego stroną”, zaś „postanowienia umów indywidualnych, mniej korzystne dla pracowników w myśli postanowienia układu zbiorowego, są nieważne. Zamiast nich mają moc odpowiednie postanowienia układu zbiorowego”.

Wobec czego Starostwo upomina strony, które zawarły umowy zbiorowe, do ścisłego przestrzegania podpisanych zobowiązań.

